

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20 —, z dostawą K 22—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskim K 12-50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy. Cena egzemplarza w Lwowie na prowincyi 60 ha! Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Prośba ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) Nustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadstanie” lub „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpar. 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczających się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Widoł 1. 18.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/l. Reklamsów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4914.

Lwów, środa 5 listopada 1919

Rok IX

Kanadyjska armia ukraińska jedzie do Europy! Gospodarcze rokowania rządu sowiezów z Niemcami!

Kłóśka bezrobocia.

Lwów, 4 listopada.

(Sp.) Na Zachodzie warsztaty pracy, wskutek wojny beczynne, zostały już w znacznej części uruchomione. Niedawno temu wykazał Lloyd George w Izbie gmin, iż gros robotników angielskich pracuje już przy swych warsztatach przedwojennych. We Francyi do odbudowy zniszczonych polaci powołuje się w myśli traktatu wersalskiego robotników niemieckich, a drogą konwencji z Polską robotników polskich, krajowi bowiem robotnicy dziełu odbudowy sprostać nie mogą. Przemysł niemiecki pracuje już pełną parą, wykazując przedwojenną prawie prężność. Jedynie w Polsce najistoćniejszą od szeregu miesięcy sprawą robotniczą jest klęska bezrobocia.

Na ogólną liczbę 400.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle Kongresówki przed wojną, obecnie zaledwie 20 proc. może pracować przy właściwych warsztatach pracy. Około 320.000 robotników w samem Królestwie zdanych jest na pomoc rządu, okazywaną bądź w formie organizowania robót publicznych, bądź udzielania zasiłków dla bezrobotnych. Cyfry te, przytoczone onegdaj w Sejmie przez referenta połączonych komisji ochrony pracy i robót publicznych, ilustrują smutny stan naszego życia gospodarczego. Na ustach wszystkich jedno tylko się pojawia słowo: praca, a w rzeczywistości setki tysięcy robotników skazane są na przymusową bezczynność skutkiem braku pracy.

W sejmowych obradach ubiegłego tygodnia bezrobocie było punktem środkowym dyskusyi, około którego grupowały się sprawy z bezrobociem związane, jako środki, mające zapobiec bądź samemu bezrobociu, bądź jego skutkom. W związku z bezrobociem Sejm zajął się sprawami uruchomienia warsztatów pracy, emigracją robotnika polskiego do Francyi i ubezpieczeniem społecznem w danej chwili najpilniejszym, t. j. ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia, którego surrogatem, koniecznością chwili podyktowanym, ma być doraźna pomoc dla bezrobotnych.

Uruchomienie warsztatów pracy — hasło, które wszyscy głoszą — po większej części pozostało tylko hasłem, niezrealizowanym. We Francyi działa ministerstwo odbudowy gospodarczej, powołane wyłącznie w celu uruchomienia warsztatów

(Dalszy ciąg na str. 2).

Ochotnicza armia ukr. jedzie z Kanady do Europy!

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) W Kanadzie utworzono ochotniczą armię ukraińską, składającą się z 12.000 żołnierza. Armia ta zostanie wysłana na front ukraiński przez Rumunię. Armia ta ma być znakomicie wyekwipowana.

Ukraińcy przeszli do ofensywy!

Donosi o tem komunikat Denikina!

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Komunikat armii Denikina informuje o odebraniu bolszewikom Dmitrowska.

Na froncie ukraińskim rozpoczęli Ukraińcy ofensywę znacznymi siłami. Tulczyn został otoczony przez Denikina, w okolicy zaś Wapniarki toczą się krwawe walki.

Wiedeń, 4 listopada. Armia ta zostanie wysłana na front ukraiński przez Rumunię. Armia ta ma być znakomicie wyekwipowana.

PETLURA ZAATAKOWAŁ DENIKINA.

Lwów, 4 listopada.

(zet) U. T. A. donosi z Kamieńca Podolskiego: Ofensywa, rozpoczęta przeciw Denikinowi, postępuje dalej. Pod naporem wojsk Petlury nieprzyjaciel cofa się na całym froncie — raz w kierunku na Odese, drugi raz przez Hajworon. W zwycięskiej ofensywie wojsko ukraińskie osiągnęło 26. paźdz. węzeł kolejowy Birzule. Kontrofensywa Denikina na Humani powstrzymana. Jazda nieprzyjacielska rozbita, wojska ukraińskie przekroczyły rzekę Boh (na południe od Bracławia) i wzięły wielu jeńców oraz zdobyły liczny materiał wojenny i pośląg pancerny.

POWSTAŃCY NA UKRAINIE ODNOSZA SUKCESY.

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Powstańcy na Ukrainie zajęli cały prawy brzeg Dniestru, cały obszar kijowskiej gubernii, dalej Czerkasy, Tripoli i Kaniów. Denikin nie będzie mógł pozostać dłużej w obszarze Kijowa, niż miesiąc. Oddział Chersoniu znajduje się w rękach oddziałów Machny i innych oddziałów powstańczych, walczących z armią ochotniczą. Elizawetgród jest obleżony przez powstańców. Powstańcy organizują się na Chersoniu i w Nikolajewie. Powstańcy objęły obszary Połtawy i Jekaterynosławia. Oddziały Machny, jak krąży pogłoski, chcą się połączyć z czerwoną armią.

POWSTAŃCY BIJĄ I UKRAIŃCÓW.

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Z Odessy donoszą: Na Ukrainie powstańcy opanowali znaczną przestrzeń linii kolejowej, prowadzącej ze Żmerynki do Kalinówki. Koło Waniacy toczą się walki wojsk ukraińskich z oddziałami powstańczymi. Powstańcy składają się z włościan i robotników i są doskonale uzbrojeni.

ZOŁOTONOSZA W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Z Odessy donoszą: Zołotonosza została opanowana przez powstańców, a oddział armii Denikińskiej, znajdujący się tamże, został zupełnie rozбит.

MISYA DLA SPRAW JEŃCÓW I INTERNOWANYCH.

Lwów, 4 listopada.

(s-i) „Wpered” donosi: W skład przebywającej w Warszawie misyi dla spraw jeńców i internowanych wchodzi: pułk. Kozłowski, setnik Czapelski, setnik Demydiw, por. Pomahajdenko, por. Gorzkowski, por. Stukało i lekarz Merkowski. Delegaci tej misyi pojechali obecnie do Brześcia Litewskiego.

tów pracy i odbudowy zniszczonych polaci; — u nas problemem tym zajęto się jedynie teoretycznie, stwarzając ustawę, której dotąd nie usiłowano zrealizować. Brak węgla jest przyczyną nieczynności naszych fabryk; czy jednak uczynił rząd wszystko, co do niego należy, by odpowiednią ilość węgla Polsce zabezpieczyć? Czy wykorzystał wszystkie stojące do jego dyspozycji wpływy za granicą, by należąca się Polsce ilość węgla ze Śląska Górnego wywalczyć? — Obecnie ma być w tej dziedzinie uczyniony krok naprzód, jeżeli spodziewać się można realizacji woli Sejmu. Sejm wezwał rząd, aby celem ujednolicienia i skoordynowania pracy nad odbudową życia gospodarczego kraju i dostarczenia przez to pracy masom bezrobotnych, utworzył międzyministerialny komitet gospodarczy, złożony z przedstawicieli ministerstw. Organem doradczym i opiniującym tego komitetu miałyby być Rada gospodarcza, złożona z przedstawicieli Sejmu, związków i organizacji przemysłowych i robotniczych. Niedawno dr. Biliński przedstawił Sejmowi doniesienie jedności gabinetu w dziedzinie finansowej, załączony przez niego przez utworzenie komitetu ekonomicznego pod przewodnictwem ministra skarbu. Jedności gabinetu w dziedzinie odbudowy, gwarantująca skoordynowanie wysiłków całego społeczeństwa w dziele odbudowy kraju i uruchomienia przemysłu, ta jedności, do której zmierza przedstawiony wyżej wniosek, byłaby sukcesem bardzo poważnym i wiele obiecującym.

Emigracja sił polskich w chwili budowy gmachu państwowości polskiej — to najsmutniejszy fakt, jakiego zanotować musi kronikarz chwili bieżącej. Bezrobocie setek tysięcy robotników zmuszało szeregi całe do wymykania się z kraju, mimo zamkniętych granic państwa. Przez zawarcie konwencji emigracyjnej z Francją emigracja została ulegalizowana. Dyskusja nad ratyfikacją konwencji emigracyjnej poruszyła wszystkie argumenty za i przeciw emigracji. Klub N. Z. R. wypowiedział się stanowczo przeciw wysyłaniu robotników naszych do Francji. Na ogół jednak trudno w chwili dzisiejszej dążyć do zamykania granic przed robotnikami, który w kraju zarobku znaleźć nie może. Stwierdził to i reprezentant PPS, który zaznaczył, że jeżeli jest faktem smutnym, iż jedynym towarem, który mamy na wywóz, była i jest żywa siła robocza, to jednak trzeba uznać, że zło to przez długi czas jeszcze pozostanie złem koniecznym. Najcięższe dziś bogactwo, siła robocza, musimy chwilowo wysyłać z kraju, by za granicą bogactwa swym potem obce narody.

Ubezpieczenie społeczne w Polsce stało się dziś najaktualniejsze nie w tych dziedzinach, które w krajach przemysłowych główną odgrywają rolę, nie w dziale ubezpieczeń od wypadków, — te bowiem przy dzisiejszym bezrobociu nie zachodzą, i nie na starość i w wypadku niezdolności do pracy, bo u nas i zdolni do pracy zajęcia dziś nie mają, lecz w dziale doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Wbrew tykołotnym wywodom, wygłaszanym w Sejmie i na łamach prasy, demoralizująca i poniżająca robotników zapomoga dla bezrobotnych nie tylko musi być utrzymana, ale ujęta w formę ustawy. Ustawa ta, której projekt jest przedmiotem obrad sejmowych, ustala wysokość zasiłku dla bezrobotnych, ich rodzin i okres maksymalny 26 tygodni, przez który zasiłek ma być pobierany.

Z omówionych środków zaradczych emigracja i zasiłki dla bezrobotnych są złem koniecznym, które usunąć zdoła jedynie planowa, energicznie przez państwo, przy poparciu całego społeczeństwa prowadzona akcja odbudowy kraju i uruchomienia przemysłu. W tym kierunku podążać winny wszelkie wysiłki nasze. Wiele przeszkód trzeba będzie w drodze pokonać. Obok technicznych jak brak węgla, surowców i maszyn i niedostateczność taboru kolejowego, przeszkodą do uprzemysłowienia kraju w chwili dzisiejszej jest chorobliwa pogoń za zyskiem, łatwym do osiągnięcia w pasku. Niezdrowe stosunki gospodarcze, mające swe główne źródło w ograniczeniach wolnej konkurencji, w szyskanach sfer przemysłowych i legalnego kupiectwa, stały się podłożem, na którym wyrastają bagienne kwiaty paskarstwa i spekulacji. Łatwość osiągania wielkich zysków

w handlu jest jedną z najwłaściwszych przeszkód w uruchomieniu naszego życia przemysłowego i zmniejszenia klęski bezrobocia. Międzyministerialny komitet gospodarczy, któryby jął się dzieła odbudowy przemysłu, będzie musiał pokonać sze-

reg przeszkód natury technicznej i społecznej. Oby się do pracy tej zabrał jak najszybciej i najenergiczniej.

Awantura na Bäckerstrasse i poselstwo polskie w Wiedniu.

Tajna karcłarnia. — 40 graczy stało do walki z policją. — Kompromitacja imienia polskiego. — Co Wiedeńscy o tem mówią. — Wagi poselstwa wiedeńskiego nie doceniają u nas.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa,

(A.) Bäckerstrasse należy dzisiaj do jednych z najstarszych ulic wiedeńskiego śródmieścia. W nocy z 18 na 19 bm., to jest z soboty na niedzielę, przyszło w domu pod Nr. 14 na tej ulicy do skandalicznego zajścia. Opisuje je „Neue Freie Presse” według raportu policyjnego, który nie tai ani jednego z nazwisk osób, biorących udział w tem zajściu.

W tym domu utworzyła się tajna karcłarnia. Do tej karcłarni schodziło się miłośników osób obojga płci, które przy szampane oddawały się hazardowi. Takich nor hazardowych obecnie istnieje w Wiedniu co najmniej kilkadziesiąt, jeżeli nie kilkaset. Prawie co noc policja wiedeńska wykrywa po kilka, lecz zamiast kilku odkrytych powstaje kilkanaście.

Tak było i owej nocy. Policja wiedeńska, naprowadzona przez jednego z ogranych, wtargnęła do mieszkania niejaki pani Vadas. Zastąpiła tam 40 osób. Ci ludzie mężczyźni i kobiety, stawili opór czynny policyjantom wiedeńskim dopiero po chwili, które nadbiegły, zdołały część uczestników aresztować.

Wśród nich, niestety, znajdował się podporucznik wojsk polskich p. **Juliusz Czaczkowski**, będący komendantem oddziału polskiego wojskowego, stojącego w Stülkaserne.

Nie wątpimy ani na chwilę, że władze wojskowe polskie i władze polityczne polskie postąpią jak najsurowiej z tym oficerem, który szargał godność mundur polskiego po nocnych speunkach wiedeńskich, a równocześnie kompromitował powagę narodu polskiego. Nie należy bowiem zapominać, że tego rodzaju wypadek na bruku wiedeńskim ma inne znaczenie, aniżeli wtedy gdyby się rozegrał na bruku warszawskim, krakowskim albo lwowskim.

Można sobie wyobrazić, co wiedeńscy mówią o armii polskiej i o reprezentacji polskiej w Wiedniu z chwilą, gdy jeden z oficerów polskich, należący pośrednio bądźco bądź do przedstawi-

cielstwa polskiego w Wiedniu, dopuścił się tego rodzaju skandalu.

Na poselstwo polskie w Wiedniu opinia publiczna zwraca zbyt mało uwagi. Zdaje się, że skutkiem tego i polskie ministerium spraw zagranicznych nie przykładą zbyt wielkiej wagi do składu osobistego reprezentacji polskiej w Wiedniu.

Tymczasem jest to postępek niesłychanie ważny, ważniejszy pod względem politycznym, aniżeli mogłoby się zdawać z uwagi na rozbieżności obecne Austrii i zepchnięcie jej do rzędu małych państw. Wiedeń pozostanie stale centrum międzynarodowym, które będzie oddziaływało na wymianę wiadomości politycznych i na wymianę opinii politycznych całej Europy. Trzeba zatem postać do Wiednia i pierwszorzędnym urzędników cywilnych i tego rodzaju wojskowych, którzy całym swoim charakterem i całą swoją postawą w życiu prywatnym dają gwarancję, że nie narażą dobrego imienia Polski na tego rodzaju skandal, na jakie je naraził pan podporucznik Juliusz Czaczkowski. Prawie rok cały postępek wiedeński jest przez opinie publiczną polską i przez polskie ministerium spraw zagranicznych zaniedbywany i traktowany za mało serio. Awantura na wiedeńskiej Bäckerstrasse powinna tym, do których to należy, otworzyć oczy, że z tego rodzaju systemem należy zerwać.

Na posła do Wiednia trzeba wysłać człowieka wybornie znanego stosunki dawniej monarchii Habsburskiej, a specjalnie stosunki wiedeńskie. Jako wójtrowidków trzeba wybrać również siły pierwszorzędne. Stosunki z prasą wiedeńską powinny spoczywać w rękach człowieka, znającego doskonale cały aparat prasowy wiedeński i wszystkie sroczyny inkubacyjne, które na ten aparat mogłyby oddziaływać. Słowem, main wrażenie już od dłuższego czasu, że poselstwo wiedeńskie nie oddaje państwu polskiemu takich usług, jakie musi oddawać, i że to jest tylko kwestya zmiany osób.

Ameryka zmienia traktat wersalski.

Waszyngton, 2 listopada.

(Tel. wł.) (B. K.) Iskrowo: Wydział senatu dla spraw zewnętrznych przyjął wczoraj 10 klauzul i wstęp tego brzmienia, że związek narodów dopiero wówczas wejdzie w życie, gdy trzy albo cztery wielkie mocarstwa sojusznicze przyjmą powyższe zastrzeżenia.

Klauzule owe dotyczą następujących punktów:

- 1) Wystąpienie jednego członka.
- 2) Artykuł 10-ty, traktujący o rekojnii nietykalności terytoryjalnej i niezawisłości politycznej członków Związku narodów.
- 3) Mandat opieki nad słabymi narodami.
- 4) Doktryna Monrogo.
- 5) Kwestya wewnętrzna dla taryfy cłowej i imigracji.

6) Zastrzeżenia zupełnej swobody w akcyi Stanów Zjednoczonych, dotyczącej przyznania praw gospodarczych Japonii w Szantungu i ewentualnej odmowy tego, co przyznane było w traktacie pokojowym.

7) Komisya reparacyjna będzie tylko wówczas upoważniona do mieszania się w kwestye handlowe między Stanami Zjednoczonymi, a Niemcami, gdy kongres Unii na to zezwoli.

8) Kongres postanowi, czy Stany Zjednoczone mają się przyczynić do kosztów utrzymania komisji i sekretaryatów, związanych z utworzeniem Związku narodów, ażeby kongres miał zapewnić

ne w dalszym ciągu prawo stanowienia o rozmiarach udziału Stanów Zjednoczonych w lidze narodów.

9) Warunek, że mimo klauzuli o ograniczeniu zbrojeń, kongresowi zapewni się prawo zwiększenia zbrojeń w Stanach Zjednoczonych na wypadek, gdyby państwu groziło niebezpieczeństwo nieprzyjacielskiego najazdu, albo gdyby było wmięsię w wojnę.

10) Ze bez względu na t. zw. uchwały bojkotu gospodarczego w artykule 16-ym traktatu pokojowego Stanom Zjednoczonymi musi przysługiwać prawo pozwolenia mieszkającym w Ameryce członkom narodu, który złamał układ Związku narodów, by nadal utrzymywali z krajem swym stosunki handlowe, finansowe i osobiste.

NADESŁANE.

Z dniem 1 listopada została otwarta
LECZNICA ORTOPEDYCZNA
Dra JÓZEFA ALEKSIEWICZA

chirurga ortopedy
przy ul. Friedr. Echów 2, w Lwowie.

Leczy się: Zboczenia w budowie ciała, jakoto: skrzywienie kręgosłupa, bioder, kolan, stóp, gruczołów stawów, kości i gruczołów; złamania i zwichnięcia; porażenia niedowład, n. rwobole. Sreki pomocnicze: Roentgen, światło kwarcowe, kąpiele w gorącym powietrzu, kąpiele czterokomorowe. Dławni i elektrycy, m. saż. gimnastyka, aparaty Zandera. — Pierwszorzędna fabryka aparatów i protez. 1913

Rozmowa iskrowa między Waszyngtonem a Paryżem!

Łatwiejsza niż zwykłym telefonem z Paryża do Tuluzy!

Taka jest opinia dyr. obserwatorium w Bourges.

Paryż, w listopadzie.

Abbe Th. Moreaux, dyrektor obserwatorium w Bourges pisze w „Le Monde Illustré“, co następuje:

Już przed wojną amerykańskie towarzystwa kolei żelaznych zaprowadziły telefon bez drutu u niektórych wagonów i podczas kiedy pociąg unosił się po szynach nowego kontynentu, podróżni mogli się porozumiewać ze swoimi znajomymi. Choć wojna zdawała się hamować rozwój tego cudownego wynalazku, to jednak przyniosła ona niejedno udoskonalenie, zachowane w tajemnicy w przeciągu lat ostatnich.

Telefony bez drutu służyły nawet lotnikom podczas ich niebezpiecznych wycieczek powietrznych; dowodem ów pilot angielski, który wlatując w okolicach Noyon, zdołał pochwycić rozmowę w stacji założonej blisko Londynu.

Na jakich podstawach gruntowali się wynalazcy, aby rozwiązać problem telefonu bez drutu? Jakie postępy osiągnięto w tym względzie w stosunku do pierwszego zastosowania? Jaka jest przyszłość telefonu bez drutu? Oto trzy pytania, na które staram się dać zwięzłą odpowiedź.

Telegraf bez drutu, jak wiadomo, stał się możliwy dzięki aparatom, które mogły

wydzielić fale elektryczne, biegające z szybkością światła,

a więc przebiegające 300.000 kilometrów na godzinę.

Rzućmy kamień na powierzchnię wody stojącej, a zobaczymy natychmiast kolistą falę, coraz większe i wreszcie dosięgające brzegów basenu, przeznaczonego na doświadczenia; ale zmarszczki powstałe na powierzchni wody znikają coraz nardziej, stosownie do zwiększania się odległości, ich wielkość zmniejsza się. Ażeby je odnowić, trzeba by rzucić drugi kamień, potem trzeci, w odstępach mniej lub więcej bliźkich. Impulsy elektryczne następujące po sobie wykazują w przestrzeni skutki podobne do owych wibracji w wodzie; tak samo, jak one, zanikają bardzo szybko i potrzeba potężnych maszyn na to, aby impuls był znacznym. — Ponieważ jednak iskry następują szybko jedne po drugich, przeto wiry fal idą jedne za drugimi w krótkich odstępach, a niemniej jest prawdą, że te ciągłe fale są przedzielane wielkimi odległościami.

Aparat odbiorczy zostanie więc dopiero dotknięty przy poszczególnym przypiływie fal, tak, że recepcja będzie przerywana.

To jednakże nie przedstawia żadnych złych

skutków, gdy chodzi o zaznaczenie sygnałów alfabetu Morse'go, które są również przerywane; czyniący doświadczenia znaleźli się jednak przed prawdziwą trudnością z chwilą, gdy chcieli podać dalej wibracje mikrofonu poruszającego się nieustannie pod wpływem głosu ludzkiego.

Fale umorzone następujące w odstępach nawet szybkich, nie są wystarczające; potrzeba fal „podtrzymujących“, fal podobnych do tych, jakie otrzymujemy poruszając nieustannie powierzchnię wodną, lub wywołując wibrację dzwonem. Do tego dochodzi się zapomocą lampy łukowej, opatrzonej kondensatorem i cewką indukcyjną.

Fale stają się nieprzerwane, a ich częsty powrót jest dość szybkim, aby mózgił podać tony muzyczne.

Wynalazek ten angielskiego uczonego Dudell'a wprowadził fizyka Poulsen'a na drogę, której od dawna poszukiwano. Zamykając łuk voltaiczny w atmosferze wodoru albo poprostu gazu świetlnego, doszedł on do znacznego podniesienia liczby drgań na sekundę; instrument został zastosowany do przelania modulacji głosu ludzkiego.

Wniknijmy teraz w bliższe szczegóły.

Aby lepiej zrozumieć transmisję wyrazów.

Aparat nadawczy składa się więc głównie ze źródła elektrycznego (np. dynamo), które za pomocą prądu ciągłego nasycza lampę łukową Poulsen'a, ustawioną na wspak. W obrębie wstawia się kondensator i cewkę. Podobna cewka, przytwierdzona naprzeciw pierwszej, jest połączona z jednej strony z anteną, z drugiej z mikrofonem.

W takich warunkach kondensator ładuje się i wyładowuje bardzo wiele razy na sekundę i to bezustannie, wprowadzając tym sposobem fale ciągłe do anteny, fale oczywiście regularne aż do chwili, gdy ktoś zacznie mówić w mikrofon. W tym momencie drgania membrany sprowadzają w całości fal zmiany, które odpowiadają modulacjom głosowym; wysokość fal się zmniejsza i telefon stacji odbiorczej odbija w zupełności powyższe zmiany.

Właściwie najciekawszym w tym nowym wynalazku jest fakt, że każdy iskrowy aparat odbiorczy może odbierać polecenia telefoniczne bez drutu.

Dyskrete komunikacyjna zapewne można.

używając całej gamy długości fal, które będą miały wpływ tylko na aparaty do nich dostrojone.

to stałej, utrzymywania bezustannego. Kaplica zamknięta i nieużywana, raz chyba tylko do roku, psuje się zawsze, rozpada, staje się po czasie ruiną i przepada w zapomnieniu.

Kaplica przy Politechnice mogłaby stać tylko w głębi ogrodu, na miejscu grobów pamiątkowych. W porównaniu z gmachami już stojącymi i w przyszłości wznieść się mającymi zniknie zawsze, jako dzieło. Służąc raz do roku dla odprawienia mszy żałobnej, stać będzie zawsze zamknięta. Czyż nie o wiele lepiej złączyć z myślą ofiary rzecz pożytku, aby ludzie mogli ciągle przypominać sobie bohaterstwo „dzieci lwowskich“. Jak to już na tam samym miejscu podnosiliśmy niedawno, uważalibyśmy za wskazane pomnik prawdziwie piękny, godny wzniesienia czynu umieścić w kościele, Św. Maryi Magdaleny czy to w kształcie ołtarza lub mozaiki, jako „Golgoty Polskiej“ po nad tęczą, naprzeciw drzwi głównych.

Na miejscu zaś grobów samych przy Politechnice zaleca się rzecz jeszcze jedna: oto wielki krzyż granitowy. Na krzyżu tym zamieszczone być mogą nazwiska wszystkich osób, które znalazły tu przytułek po śmierci bohaterskiej w obronie Ojczyzny. Krzyż granitowy nie będzie wymagał żadnego utrzymania, a jako dzieło artystyczne, o ramionach silnych i potężnych może być pamiątką o wiele trwalszą, niż kaplica.

Co do kosztów, nadmieniliby można, że w czasach dzisiejszych wydatki związane z budową

Wynalazek ten Poulsen'a miał wkrótce służyć za punkt oparcia do całego kompleksu doświadczeń nadzwyczaj interesujących. W ten to sposób profesor włoski Majorana mógł od roku 1907 telefonować bez drutu na odległość 60 kilometrów. Inżynier amerykański Lee de Forest dokonał jeszcze więcej w 1908 r. Ze stacji swej, urządzonej na szczycie wieży Eiffel, mógł wydać śpiewy i słowa usłyszane w Dieppe, to znaczy o 150 kilometrów odległe. W 1909 r. oficerowie statku Colui i Jeance zaprowadzili

doskonałą komunikację między Paryżem i Melun.

Nadeszła wojna. Każdy z fizyków, których nazwiska przytoczyliśmy, wziął się do pracy, aby udoskonalic metodę. Dzięki wynalazkowi rurki opróżnionej z powietrza, znanej pod nazwą audyon, (rodzaj elektrycznej lampy pomysłu de Foresta) można było podnieść siłę stacji nadawczych jak też czułość stacji odbiorczych, co spotęgowało się dziesięciokrotnie.

Obecnie można telefonować z Paryża do Waszyngtonu.

Łatwiej, niż to potrafi abonent zwykły z Paryża do Tuluzy.

Tak więc telefon bez drutu stał się równie praktycznym, jak telegraf iskrowy. Mielśmy sposobność przekonać się o tem podczas wojny.

Nie wszyscy rozumieją znak Morsego, ale najmniej nawet wtajemniczeni są zdolni odebrać zlecenie telefoniczne. To też telefonogramy iskrowe ze szczytu wieży Eiffel oddałyby nadzwyczajne usługi. Oznaczałoby to

rewolucję w prasie.

w świecie wiedzy i przemysłu, gdybyśmy mogli zapomocą naszych stacji iskrowych odbierać codzienne wiadomości, zawierające telegramy meteorologiczne, kurs walutowy na giełdzie itp. Bez żadnego wysiłku, usadowieni wygodnie w fotelu, mieszkańcy wsi czy miasta będą mogli mieć stały kontakt z całym światem.

NADESLANE.

Przewodnika administracji polskiej Nr. 2-gi

jest w druku i zawierać będzie następujące prace: Starosty dra Alfreda Galuszki (o organizacji administracji), dra A. Kuczewskiego (o walce z gruźlicą), prof. Tadeusza Hilarowicza (o osadzie administracyjno-karnej), dra M. Orłowicza (o popieraniu przez państwo turystyki i sportu), inż. Augusta Rybickiego (o odbudowie kraju). Redaktorem naczelnym jest prof. uniwersyteckiego i kierownik Biura Ogólnego (tytułowego) Wydziału Ogólnego, Sekcji Ubóstwa, pol. Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej dr. Tadeusz Hilarowicz; redaktorem odpowiedzialnym p. Roman Śaski. 1915

DR. J. S. ZUBRZYCKI

POMNIK

przy Politechnice we Lwowie.

Lwów, 4. listopada.

Nikt nie poważyłby się wątpić, czy pomnik na miejscu grzebania poległych w listopadzie r. z. ma stać. Jest to rzecz wielka i święta. Zasadniczo atoli budzi się pytanie, ażeby musi to być kaplica?... O ile wiemy, komitet nosi się dotychczas z myślą wzniesienia tylko kaplicy.

Pomysł taki budzi animowoli zastanowienia. Pomnoży się jeszcze liczba kaplic grobowych, jakich we Lwowie i po miastach naszych tak bardzo, bardzo wiele. Smętarz lwowski zasiany kaplicami, niektórymi wcale nawet kosztownymi. Stoją one pusto i zamknięte wiecznie, są siedliskiem wilgoci i pajęczyny. Jak u nas, a zwłaszcza, jak na ziemi podolskiej, gdyby myśl ofiarna złączona z chęcią upamiętnienia osoby zmarłej zdobywała się na budowanie kaplic po wioskach, gdzie lud polski niema gdzie się modlić, ileżby do dziś dnia uratowało się Polaków?... Przodkowie nasi nie budowali wcale kaplic grobowych — za to wznosili kościoły i kaplice dla modłów.

Istotnie, nie podobna stosować zasady „sztuka dla sztuki“ do dzieł budownictwa, choćby najnadmienniejszego. Budowla każda wymaga opieki i

kaplicy równałyby się mogły budowie kościoła na wsi, gdzie lud za pieniądze takie postawiłby sobie świątynię, aby ratować dusze Polaków. Gdyby zamiast kaplic grobowych we Lwowie od lat dawnych stawały były kościoły po wsiach podolskich, ileż byłoby się zatrzymało rodzin przy wierze naszej?... Niestety! gorączka pomnażania dzieł raczej dla samolubstwa przeznaczonych nie dozwalała tego. Czyż mamy jeszcze dalej brnąć w tym kierunku?...

Stanał w Krakowie niedawno kościół nowy z przepychem dźwignięty, w Krakowie, gdzie kościołów nie brak nigdy. Za pieniądze tak ogromne, w kraju na razie tak okropnie zbiedzone, ileżby można było postawić kościołów polskich na kresach wschodnich?...

Zatem, w miejsce kaplicy tuż pod bokiem kościoła Św. Maryi Magdaleny i kościoła Św. Fljbiety czyż nie bardziej wskazana rzecz byłoby złożenie ofiary wskutek wybudowania kaplicy z myślą taką samą w jednej z najbliższych wiosek w okolicy Lwowa, gdzie dziecko niema gdzie się modlić?...

Kaplica tam na kresach postawiona ku pamięci bohaterstwa Lwowa i krzyż granitowy koło Politechniki — razem jedna całość!...

Ofiara dla przeszłości.

Zasługa dla przyszłości.

„NOWA RADA” W ROCZNICE ZAMACHU LI-STOPADOWEGO.

Lwów, 4 listopada.

(zet) Z dzienników ruskich tylko „Nowa Rada” poświęciła artykuł wstępny zeszłorocznemu zamachowi we Lwowie i pisze:

— Zbliżyliśmy się do dnia, który będą świętować potomkowie, jako jedną z najsławniejszych rocznic w dziejach Ukrainy. Nie zadzwonią tu, prawda, dzwony wszystkich cerkwi, po ulicy nie rozlegnie się nasza wolne słowo, szczytowy sztandar z archaniołem Michałem daleko stąd... Z pomiędzy was starszych bodaj czy wielu doczeka, iżby własnymi oczyma ujrzeć wschód nieczem nie zachmurzonego słońca wolności.

Dziś... kładźmy na serce naszej inteligencji wiejskiej obowiązek wyszukiwania wśród działaczy chłopskiej najzdolniejszych, żeby ich przygotowywać do gimnazyj na kursach zbiorowych, do szkoły handlowej „Proświty”, do seminarium nauczycielskiego. Nauczycielstwu naszemu trzeba wskazać przykład Polaków...

UKRAIŃSKIE BIURO PRASOWE OTWORZYŁO BIURA W FINLANDYI.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Do Berlina donoszą z Helsingforsu, iż ukraińskie biuro prasowe rozpoczęło już swą działalność w stolicy Finlandyi.

Rząd sowietów ofiarowuje pracę robotnikom niem.!

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Z Berlina donoszą: Rząd sowietów zaproponował rządowi niemieckiemu wyjazd

100.000 robotników niemieckich, pozostających obecnie bez pracy, ofiarując im pracę w fabrykach rosyjskich.

„Nie wolno wypuścić z rąk krwawo zdobytej władzy!”

Oświadcza to Trocki w przemówieniu do żołnierzy!

Wiedeń, 4 listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą Iskrowo: Trocki wygłosił następującej treści przemówienie do żołnierzy komunistów:

Niebezpieczeństwo dla republiki sowieckiej już minęło. Ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto. Przechodzimy obecnie do ofensywy. Zmęcimy z oblicza ziemi wroga. Jak pobiśmy Kołczaka,

tak zwyciężymy Judenicza i Denikina carskich generałów. Musimy mocno trzymać to coś, co dla siebie samych zdobyli. Nie wolno nam z rąk wypuścić krwawo zdobytej republiki robotniczej. Pokażemy wrogom, jak twarda jest pleść robotnicza, gdy spadnie na głowy wroga i wtoczy się do ziemi.

Z odmetu rosyjskiego.

KOŁCZAK ZARZĄDZIŁ NOWĄ MOBILIZACJĘ.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Ze Sztokholmu donoszą: Według informacji, nadchodzących z Helsingforsu, Kołczak zarządził nową mobilizację, której wynik jest prawie żaden, gdyż wszyscy robotnicy i włościanie uciekają, a nawet zbrojnie występują przeciw Kołczakowi.

Armia Kołczaka jest zupełnie zdeorganizowana. Jedynym ratunkiem dla Kołczaka byłiby kozacy, ale i wśród nich materiał ludzki jest prawie wyczerpany.

Uzyskanie nowych sił mobilizacyjnych jest wykluczone. Bolszewicy nie ustają w ofensywie, chcąc zakończyć wojnę z Kołczakiem.

CZERWONA ARMIA ZAJĘŁA PETROPAWŁOWSK.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Do Sztokholmu donoszą z Moskwy, iż armia czerwona odniosła wielki sukces na froncie Kołczaka przez zajęcie Petropawłowska.

BOLSZEWICY WYPARCI Z CZERNICHOWA.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Taganrogu donoszą, że armia bolszewicka zaatakowała Czernichów; po zacietej jednak walce wyparto oddziały armii czerwonej, znajdujące się na przedmieściach.

W rejonie Kijowa atakowała armia bolszewicka most na rzece Irpen, położony na 20 wiorst od miasta, lecz została odrzucona przez rzekę.

DENIKINCEN NIE ZAPRZESTAJĄ POGROMÓW.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Iskrowo donoszą z Moskwy, iż Denikinicy wszędzie w zdobytych miastach urządzają pogromy, a cofając się zabierają zakładników żydów, których najczęściej rozstrzelują.

BOLSZEWICY BIJĄ DENIKINA NA POŁUDNIE OD ORŁA.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą do Amsterdamu: Ofensywa armii czerwonej na południe od Orła, czyni postępy. Armia Denikina została wyparta z Ławrowa, Michałowska. Nowosila, na zachód od Jelca wyparto Denikinców z Trockoję.
 „Apródno wierzcieciel ruzs” bół taaki.

ny. Bolszewicy przy użyciu znacznej ilości tanków zaatakowali pozycje Judenicza i zmusili go do cofnięcia się. Ponieważ Judenicz nie otrzymał żadnych posiłków, nie może podjąć kontrataków. Wobec braku pomocy Judenicz przypuszcza, że będzie musiał opuścić cały zajęty teren. Bolszewicka armia prowadzi również ofensywę na Gdów. Posunęła się na północny wschód od Ługi o 35 do 40 wiorst.

TROCKI OBIECUJE ZNISZCZYĆ JUDENICZA.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Do Amsterdamu donoszą z Moskwy: Trocki w jednym ze swoich przemówień zapewnił, iż w ciągu dwóch, a najdalej trzech tygodni Judenicz będzie zupełnie zniszczony.

WALKA FLOTY ANG. Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Rewla donoszą do Berlina: Bolszewickie okręty ostrzeliwują gwałtownie wybrzeża i wojska gen. Judenicza pod Peterhofem. Okręty angielskie odparają ataki floty bolszewickiej i uszkodziły już 5 okrętów sowieckich. Podwodna łódź bolszewicka zaatakowała okręt angielski, wypuszczając nań torpedę, która jednak chybiła celu i eksplodowała na wybrzeżu. Według krążących pogłosek flota angielska ma się wkrótce wycofać.

ANGLIA WYCOFA SIĘ Z AKCYI ANTYBOLSZEWICKIEJ?

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą, że Anglia wycofa się zupełnie z udziału w akcji antybolszewickiej, jedynie poprzez wydanie państwa walczące przeciw armii czerwonej.

ANGLICY POSZUKUJĄ OCHOTNIKÓW DO SŁUŻBY W ARMII DENIKINA.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Angielska generalicya ogłosiła, iż potrzebuje ochotników do służby w armii Denikina przy angielskich działach okrętowych, pociągach pancernych, aeroplanach i czołgach.

KOALICJA GROZI FINLANDYI NACISKIEM FINANSOWO-GOSPODARCZYM.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Z Paryża donoszą: Konferencja pokojowa zawiadomiła Finlandyę, że i ona musi przeprowadzić ścisłą blokadę Rosji bolszewickiej, w przeciwnym bowiem razie państwa koalicyjne wywra nacisk finansowy i gospod. na Finlandyę.

Straszą we stosunki w obozach intern. na Węgrzech!

Internowani giną z głodu i zimna. — Dziennie umiera 50 ludzi.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Budapesztu donoszą: Socjaliści węgierscy zwrócili się z prośbą do dowódcy wojsk rumuńskich, okupujących Budapeszt, o zbadanie stosunków panujących w obozach internowanych komunistów węgierskich. Dowódca rumuński wysłał komisję, która stwierdziła na miejscu wprost niesłychaną rzecz.

Internowano nie tylko mężczyzn, ale i kobiety z dziećmi przy pierś. Wszyscy żyją w straszliwych warunkach. Baraki drewniane są zupełnie pozbawione szyb i nieopaiane. Głód panuje straszliwy. Ludzie wyglądają jak szkielety. Według statystyki urzędowej, umiera dziennie w tych barakach 50 osób. Komisja rumuńska natrafiła nawet na kilka trupów nieoprzebranych, a znajdujących się już w rozkładzie. Komisja rumuńska oświadczyła, że taki sposób obchodzenia się z internowanymi jest wprost zwierzęcy i przyrzeka natychmiastową interwencję.

Socjaliści budapeszteńscy wysłali memoriał i protest przeciw tak nieludzkiemu obchodzeniu się z internowanymi.

WYDALANIA NIEMCÓW ZAJĘTYCH W FIRMACH STRASBURSKICH.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u). Z Berlina donoszą: Generalny komisarz miasta Strasburga rozkazał wszystkim handlowym firmom strasburskim wydalić najdalej do 15. listopada ze służby wszystkich także znajdujących się Niemców. Niemcy ci zostaną w najbliższym czasie wzięci pod dźwignię z okupowanych przez Francję terytoriów.

STRAJK OKOŁO PÓŁ MILIONA ROBOTNIKÓW.

Wiedeń, 4. listopada.

(Telef.) (u) Z Berlina donoszą: W Ameryce strajkuje obecnie około pół miliona robotników.

Po zamknięciu numeru.

Posypujcie chodniki! Goleńdź na ulicach grozi przechodniom potłuceniem nóg, a chodniki nasze nie są dotąd posypane. Magistrat powinien wydać zarządzenie i wyegzekwować wykonanie tego, aby dozorczy kamieniczni posypywali części trotuarów przed swymi domami.

Urzednicy państwowi do dziś nie otrzymali swych poborów za listopad.

Lwów, 4 listopada.

(g) Skandaliczny fakt, malujący najdosadniej gospodarkę administracyjną w naszych instytucjach rządowych, zaszedł obecnie we Lwowie, a piętnujemy go ze względu na to, iż dotyka w sposób przykry, niekiedy wprost katastroficzny, tak znaczny odsetek ludności, jaki stanowią w naszym mieście urzędnicy państwowi.

Z powodu braku koron w państwowej Kasie Głównej, postanowiono na 1 listopada wypłacić pobory urzędnikom państwowym wszystkich dyktastery. w markach, przyczem leżono niezwykle wysoko kurs tej monety, gdyż po 1 kor. 93 hl. Wobec tego jednak że kurs wymienny obecny wynosi zaledwie 1. kor. za markę i urzędnik państwowy, który i tak przy swych skąpych dochodach musi walczyć z niedostatkiem, poniosłby dość znaczną szkodę, gdyż przeciętnie około 200 koron na osobnika, urzędnicy lwowscy jednogłośnie zaprotestowali przeciwko takiemu wyzyskiwaniu ich i dali temu wyraz przez wstrzymanie się od przyjęcia poborów.

Stanowisko władz w tym wypadku jest tembardziej osobliwe, że kurs marki przy innych wypłatach, jak np. żołdzie żołnierskim, liczy się u nas o wiele niżej, bo 1.75 kor. za markę. W tej myśli też podobno kierujące sfery lwowskie telegraficznie starają się o przyznanie dla Lwowa z Warszawy kursu 1.75 kor. za markę.

Fakt jednak pozostaje faktem, iż liczne bardzo rzesze urzędniczych rodzin we Lwowie, żyjących wyłącznie z tej skromnej pensji, a mającej jako jedyne bene dotychczasową jej niezawodność i terminowość z jaką ta była wypłacana, znalazły się w okropnem położeniu, bo jeśli sprawa się przeciągnie jeszcze kilka dni, grozi im głód.

Indolencja odnośnie władzy, w tym wypadku kierownictwa Kasy Głównej we Lwowie, nie potrzebuje bliższych komentarzy.

Rozpaczliwe położenie służby państw. w Małopolsce.

Wielki wice służby państwowej we Lwowie. — Przedstawienie rozpaczliwego stanu rzeczy. — Dyskusje i rezolucje.

Lwów, 4 listopada.

(o) Przed tygodniem odbyło się w budynku gimnazjum VIII. we Lwowie przy ul. Wałowej gremialne zebranie członków Polskiego Związku Służby państwowej Małopolski, przy bardzo liczny, bo niespełna pół tysiąca liczącym współudziale interesowanych. Zebranie zagał prezes Związku p. Wierzbicki powitaniem zebranych, po czem zabrał głos główny referent sprawy organi-

zacyjnej p. Hajdun, który w wymownych słowach przedstawił opłakane stosunki, w jakich żyje i pracuje służba państwowa w Małopolsce. P. Murgała znowu omówił sprawę stabilizacji t. zw. służby pomocniczej tak po macoszemu przez kompetentne władze traktowaną. Wprawdzie generalny delegat p. Galecki z porozumieniem ministerstwa skarbu wydał odnośnie już zarządzenia przeprowadzenia stabilizacji służby pomocniczej jeszcze w czerwcu br., jednakże dotychczas prawie żadna instytucja faktycznie i w całości jej nie uskuteczniła. Stosunki straży więziennej omawiał p. Palimowski, przedstawiając biedę i niedzę, w jakiej żyją ci ludzie, którzy pełniąc swą ciężką i jak mało która odpowiedzialną służbę nieraz po 36 godzin bez przerwy o głodzie i chłodzie, zdani są do sprzątania odzieży (mundurów) i obuwia ze swoich śmiesznie skąpych poborów. Na zakończenie zabrał głos p. Wierzbicki, który wezwawszy zebranych do dalszej solidarnej pracy dla dobra ogółu i Ojczyzny, przedłożył następujące, jednomyślnie uchwalone

rezolucje:

a) Zebrani członkowie Polskiego Związku Służby państwowej i podurzędników na kresach wschodnich Małopolski z siedzibą we Lwowie, na ogólnem zebraniu, odbytem dnia 26 października 1919, wobec zbliżającej się zimy i widna straszliwego głodu, jaki zastaje służbę państwową bez żadnych zapasów żywności, opału i cieplejszej odzieży, a który to stan powoduje cierpienia moralne i materialne, przechodzące miarę sił ludzkich, oraz z konieczności zmniejszanie się wydajności pracy, domagają się, ażeby Wysoki Rząd raczył jak najrychlejsze:

1) zaopatrzyć służbę państwową wszystkich dyktastery w najniezbędniejsze artykuły spożywcze po cenach dla niej przystępnych;

2) dostarczyć bodaj trochę opału;

3) przeprowadzić kwestję umundurowania względnie odzieży;

4) przyznać jednorazowy zasiłek na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb z uwzględnieniem ilości głów w rodzinie;

5) udzielić jednorazowej pożyczki w wysokości jednomiesięcznych poborów wraz z dodatkami drożyznianymi, spłacalnej w 10-ciu równych ratach;

6) udzielić subwencji na założenie własnego konsumu dla służby państwowej we Lwowie pod zarządem Polskiego Związku służby państwowej we Lwowie;

7) Wysoki Rząd raczy polecić wszystkim ku temu kompetentnym władzom jak najrychlejsze przeprowadzenie stabilizacji służby prowizorycznej, wreszcie

j) starszym i ukwalifikowanym sługom państwowym wszystkich szkół średnich i seminarjów nauczycielskich przyznać stopień podurzędników wszystkich innych urzędów.

b) co do straży więziennej, to ta domaga się 1) uregulowania godzin służbowych według rozczenia ministerialnego; 2) osobnego wynagrodzenia za służbę nocną, jakie pobierają kolejarze; 3) dostarczenia ciepłego ubrania i obuwia dla posterunków; 4) do spraw dyscyplinarnych powoływania z grona straży członków z głosem stanowczym, wreszcie; 5) zawiadomienia straży więziennej o wszelkich rozporządzeniach władz.

Dr. Tadeusz Żuliński.

Lwów, 4 listopada.

Upłynął 5-ty rok od śmierci jednego z najzasłużniejszych dla Polski w ciągu obecnej wojny. — Tak trzeba powiedzieć, choć Tadeusz Żuliński w chwili śmierci nie miał skończonych lat 26 i był tylko porucznikiem I-szej Brygady Legionów polskich — a raczej — Wojsk polskich. — Nikt bardziej, niż Żuliński nie zasłużył na ten tytuł, do którego droga nie wiodła go w sposób normalny, jak w wolnych, szczęśliwych narodach. — Zdobywać go musiał w podziemnej pracy konspiracyjnej i rewolucyjnej. — Bo w Polsce praca do wymarzonej godności żołnierza polskiego nie miał nikt, kto go nie wydarł wrogom, wbrew groźbom stryczka i więzienia.

Żuliński był jednym z pierwszych członków Związku Walki Czynnej, następnie Związku Strzeleckiego. — 6-go sierpnia 1914 r. przekroczył kordon graniczny wraz z Józefem Piłsudskim, jako jego adiutant i oficer sztabu. — W październiku tegoż roku na rozkaz Komendanta, przekradł się przez linię bojową do Warszawy, by tu, pod władzą caratu przygotować organizację wojska polskiego. — Z dwóch istniejących tam organizacji militarnych, tworzy Polską Organizację Wojskową (P. O. W.) i stając na jej czele, ćwiczy i urabia wojskowo młodzież, przemawia przekonania i psychikę ogółu społeczeństwa, w niewoli odwykłego od myśli o mieczu. Pracę swą i przekonania pieczętuje czynami zbrojnymi, prowadząc często osobiście walkę partyzancką z wojskiem rosyjskiem.

Ci, którzy go znali w Warszawie, a są to wszyscy, którzy już wtedy mieli odwagę pracować i walczyć o niepodległość, wiedzą jak sprawnie prowadził organizację, jak wiernie i konsekwentnie trzymał się linii wyznaczonej mu przez Komendanta: gotować wojsko na walkę z Rosją o niepodległość, wojsko rozkazom rządu narodowego poddać się mające. — Wiedzą wreszcie, jak w cywilnem ubraniu ukryty, uniał wysoko nosić honor oficera wojsk polskich — oficera pierwszego od lat tyłu w Warszawie.

Wyruszył w pole w sierpniu 1915 r. z tak zwanym baonem warszawskim do I Brygady. — Poległ w czasie walk na Wołyniu 5-go listopada

MAURICE RENARD.

63)

DZIWIY dr. LERNA.

Tłumaczył JAN CHMIELINSKI

(Ciąg dalszy).

Sposób, w jaki zniszczono laboratorium — wydał mi się arcydziełem. Wskazywał on na zdolności niezwykle w tym kierunku — zwłaszcza u ludzi tej rasy. Przebiegłem budynki wzdłuż i wszerz. Na podwórzu zostało kilka zwierząt — reszta znikła. Sala operacyjna przedstawiała chaos nie do opisania.

Wszędzie porozrzucane i pobite fiołki, próbówki, flaszeczki, słoje, których zawartość tworzyła na podłodze jezioro, zionące aptecznymi woniami.

Książki, zeszyty, notatki i niektóre aparaty uległy całopaleniu. Większa część przyrządów chirurgicznych została wywieziona. Koty zabrali ze sobą tajemnice operacji cyrcejskiej i przyrządy potrzebne do miednych praktyk. Ich miesz-

kanie z pustymi szafami i komodami przekonało dostatecznie o ucieczce trzech kompanów.

Gdy wychodziłem z ich mieszkania, dostrzegłem niebieskawy dymek, unoszący się z poza lewego skrzydła. Pochodził on z kupy zwłok, napół zwęglonych, których trupi zapach zapierał mi oddech. Mimo to, zbliżyłem się do tego ogniska. W tej chwili, jedno z palonych zwłok poruszyło się i odłączyło od tego wzgórza śmierci... był to szczur kulawy — smażył żywcem, który oszalał z bólu skoczył mi pod nogi. Czaszkę miał rozłupaną i odcietą... widać było krwawiący mózg...

Zdjęty litością, zdeptałem na śmierć ostatnią ofiarę dziwactw Klotza—Lerna.

ROZDZIAŁ XV.

Nowe zwierzę.

Z poszanowania godną — jak na tego rodzaju wypadek — apatyą, potwierdził lekarz gminny śmierć, niczego nie badając ani nie sprawdzając.

Opowiedziałem mu o wstrząśnieniach i załamanie mego śp. wuja, które były oznaką choroby serca — a lekarz wręczył mi bez trudności pozwolenie na pogrzeb.

— Doktor Lerne umarł — powiedział, na tem skonstatowaniu konczy się moja maza tutaj. Co zaś do reszty — nie naszą rzeczą jest przeprowadzenie śledztwa, któreby doprowadziło do rezultatów sprzecznych z teoryami tak sławnego mistrza.

Pogrzeb odbył się w Grey bez żadnych uroczystości ni asysty.

Potem przez całe dziesięć dni zajmowałem się roztrząsaniem tego niepojętego amalgamu zabójcy i ofiary: Klotza—Lerna.

W ciągu tych czterech lat niezwyklego życia, Lerne nie pozostawił po sobie żadnego testamentu. — Było to dla mnie dowodem, że śmierć spotkała go niespodziewanie; bo w przeciwnym razie nie ulega wątpliwości, że nie miałby żadnych skrupułów z wydziedziczeniem mnie.

W sekretarzyku, w głębi ukrytej szufladki znalazłem testament, zgodny z treścią listu, jak dostałem przed laty. Testament ten czynił mnie uniwersalnym spadkobiercą Fouval.

C. d. n.

1915 r., nie doczekawszy zupełnego zwycięstwa, dla której żył i zginął.

Zbrakło go w chwili, gdy po długich zmaganiach z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, powstał wreszcie potężny gmach państwowości polskiej, zbudowanej i opartej na granitowych fundamentach tych samych wierzeń i prawd, w które wbrew większości znacznej społeczności niegłównie wierzył ś. p. Żuliński i pod który jeden z najpierwszych z nadludzkim trudem założył kamień węgielny.

Dziś dzieje jego krótkiego, a tak owocnego żywota winny być przykładem i wzorem tym, którym dano pracować na wolnym zagonie ojczyzny.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy bohatera, odbędzie się we środę, d. 5-go listopada, jako w piątą rocznicę śmierci w kościele Archikatedralnym o godz. 10-tej rano.

NADESLANE

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
DR. BERGER
17943 ulica Sykatorska 1. 15.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek, 4 listop. o godz. 7-mej wieczór „Tosca“, opera w 3a kt. J. Pucciniego z pp. J. Korolewicz-Waydową, Łowczyńskim i Okońskim w rolach głównych.

We środę, 5 listop. o g. 7-mej wieczór „Polska krew“, operetka w 3 akt. O. Nedbala z pp. Miłowska, Kasprowiczową, Brzeską, Kuligowskim, Justianem i Polańskim.

W czwartek, 6 listop. o godz. 3 po południu honorowe przedstawienie ku uczczeniu znakomitej artystki Teatru Skarbowskiego p. Teofilii Nowakowskiej. W program wchodzi: „Halka“ St. Moniuszki akt I. „Sufkowski“, akt II. tragedii Stefana Żeromskiego, Marya Komopnicka: „Bez dachu“, wypowiedź Teofila Nowakowska, „Polska krew“ akt II. operetki O. Nedbala.

We czwartek, 6 listop. o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Polityka“, komedia w 3 akt. Włodzimierza Perzyńskiego z pp. Hałacińską, Michnowską, Rowińską, Böhlkem, Frączkowskim, Okornickim i Ratschką w rolach głównych.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewicza 1. 5, naprz. żandarmerii): 20.0

Dziś premiera programu trzeciego „Hallo! - hallo!“, duet A. Własta (J. Szymulska, M. Halicz), „Świętny interes“, sketch J. Wima, gościnny występ greckiej tancerki Ruun Safvetv, „Ja kocham tylko ciebie“ M. Domosławskiego (Anda Kitschman, M. Windheim), „Noc poślubna“ (S. Michałowski), „W łaźni“, farsa w 1 akcie Rujwida. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. — Początek o godz. 7.30 wiecz.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich 1. 10). 2022

Wtorek, 4 listopada o godzinie 7.30 wieczór: „Przeznaczenie“, farsa Z. Mara; „Piekna Lizetka“, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

Środa, 5 listopada o godzinie 7.30 wieczór: „Przeznaczenie“, farsa Z. Mara; „Piekna Lizetka“, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

Czwartek, 6 listopada o godz. 7.30 wieczór: „Przeznaczenie“, farsa Z. Mara; „Piekna Lizetka“, wodewil A. Strujskiego; Taniec cygański; baryton Januszewski; część koncertowa.

„Czarny kot“ w sali „Casina de Paris“ we Lwowie, ul. Rejtana, od 1 listopada do 8 listopada 1919 — St. Ratold, autor i najznakomitszy pieśniarz kabaretów warszawskich. Mira Halska, śpiewaczka. Henio Domański z nowym repertuarem. Draga Nedorow, kroacka śpiewaczka. Piotr Kitzman, mistrz w produkcjach tanecznych. Helena Schulz i Berta Kuźmińska w duecie tanecznym. Mela Dolińska, pieśniarka Lafayette Duo — duet

NADESLANE.

Tylko na dwa dni przedłużono z powodu nadzwyczajnego powodzenia obraz
Afera szpiegowska = Dama w czarnej rękawicze
t. j. we środę i czwartek w kinoteatrze LEW w Filharmonii.
(Dziś we wtorek z powodu koncertu przedstawienia nie będzie).

śpiewno-taneczny. — Bilety wcześniej do nabycia w perfumeryi Fr. Stoińskiego, ul. Legionów 1. 1. 2021

Wiadomości teatralne. W najbliższy czwartek po południu daje Dyrekcja teatru honorowe przedstawienie dla uczczenia znakomitej artystki Teatru Skarbowskiego p. Teofilii Nowakowskiej. Zasłużonej artystce, która przez tyle lat poświęcała swój talent scenie polskiej, ta sama scena spłaca jej — staruszcze — swój dług w hołdzie i czci. We czwartek wieczór dzie po raz pierwszy „Polityka“ Perzyńskiego. Jest to pierwsza komedia polityczna niepodległej, współczesnej Polski. Utwór znakomitego komedjopisarza jest zwierciadłem wszystkich ciemnych stron naszej polskiej biurokracji, protekcyjnego systemu i innych ciężkich grzechów. Autor patrzy z ironią na stosunki w ministerstwach warszawskich, gryzie i chłoszcze satyrą, zamkniętą w doskonały dyalog. Dowcip skrzy się w powiedzeniach. Śmiech przez łzy — długi, serdeczny, zaprawiony pobłażliwością autora panuje nad całą atmosferą. Zjadliwość znalazła swój wyraz w doskonałych typach hr. Linowskiej, Kiełbika, sekretarki ministra i Kreciółka. Pełne pogody odzwierciedlają typy kobiety-pośła, zarysowane zwłaszcza w 1. akcie na sposób „urzędowy“. Łazińskiego i Burskiego.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Uniwersytet wileński otrzymuje z różnych stron bardzo wiele zapytań w sprawie przyjęcia słuchaczy do Uniwersytetu. Wobec tego Rektorat podaje do ogólnej wiadomości: Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie składa się z sześciu wydziałów: humanistycznego, teologicznego, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego i sztuk pięknych. Na każdym z tych wydziałów odbywać się będzie w roku bieżącym jedynie nauka według planu pierwszego roku studentów. — Dla przyjęcia na ucznia zwyczajnego trzeba się wykazać tymi samymi warunkami, co w innych uniwersytetach polskich, w szczególności należy przedstawić świadectwo dojrzałości, uzyskane w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub prywatnych, oraz obcych które zostały uznane przez władzę rządową za równorzędne ze świadectwami szkół publicznych. Każdy uczeń musi nadto władać językiem polskim w słowie i w piśmie. Analogicznie wreszcie, jak w innych polskich uniwersytetach, istnieją ograniczenia ze względu na przynależność państwową i obowiązek służby wojskowej. Na wydział lekarski może być przyjęta tylko ograniczona liczba słuchaczy. Zgłoszenia o przyjęcie na półrocze bieżące po 1 listopada br., załatwiane nie będą. Rektorat Uniwersytetu prosi wszystkie pisma o przedrukowanie tej wiadomości.

(zet) **Odnaczenia w pożarnictwie.** Dyrektor kraj. Związku straży pożarnych, p. Bol. Wólcztewicz został zamianowany przez zjazd ochotniczych straży pożarnych radcą pożarnictwa, a naczelnik krakowskiej straży ogniowej ochotniczej p. Penz otrzymał gwiazdę I klasy.

(zet) **Złosiwe rynki i piosenki,** drukowane w „Szczutku“, zebrał obecnie autor kryjący się pod pseudonimem Burego Jana i wydał je w osobnej książeczce. Nieprzeciętny talent satyryczny przebłyska przez wszystkie strofy tych utworów, począwszy od „Pieśni dziadkowej o Niemcach“, a wierszem poświęconym żołnierzowi polskiemu kończąc. Zbiorek ten, wydany, jak na czasy wojenne, nader starannie, ozdobiony barwnym rysunkiem K. Grusa na okładce, stanowić będzie dla miłośników talentu Burego Jana miłą pamiątkę.

Szczegóły sensacyjnego mordu w Warszawie. Jak już donosiliśmy, w nocy z 4. na 5. października w mieszkaniu swem przy ul. Litewskiej 1. 13 zmarł St. Michalski, sekretarz konsulatu perskiego,

oraz sekretarz osobisty p. P. Wertheima. Według wyjaśnień żony zmarłego, przyczyną śmierci było samobójstwo — mąż jej pozbawił się jakoby życia wystrzałem z rewolweru w skroń. Zupełny brak motywów samobójstwa, oraz szereg szczegółów śmierci St. Michalskiego wzbudziły podejrzenia władz, które uznały za niezbędne przeprowadzenie w tej sprawie śledztwa. Wyniki dotychczasowe śledztwa, prowadzonego przez sędziego śledczego 14 okręgu, dały materiał taki, że onegdaj z rozporządzenia sędziego śledczego p. Michalską aresztowano. Zachodzi podejrzenie, że przyczyną śmierci St. Michalskiego było nie samobójstwo.

(zet) **Zakaz używania alkoholu** został uchwalony w Norwegii 432.322 głosami, przeciwko 288.913.

(—) **Czego już we Lwowie nie kradną?** Na szkodę Towarzystwa „Chesed Wyemeth“ skradziono przedwczoraj z zamkniętej wozowni szpitala żydowskiego przy ul. Szpitalnej 1. 5, dwa płaszcze karawaniarzy, wartości 4000 kor.

(—) **Znikł bez śladu.** Matylda Halpern, żona kupca, zamieszkała przy ul. Halickiej 1. 19, zwróciła się wczoraj do policyi o pomoc w odzyskaniu męża swego Markusa, liczącego 50 lat. Wydał on się przed miesiącem z domu i dotychczas nie ma znaku życia o sobie.

OMUNIKATY.

Znaleziona książeczka Wiedeńskiego Banku Związkowego. Członek M. S. O. Eugeniusz Kucharski zdeponował dzisiaj w Komendzie M. S. O. znalezioną na ul. Legionów książeczkę wkładową Wiedeńskiego Banku Związkowego, opiewającą na 6.033 kor. i 83 hal. Właściciel książeczki może ją odebrać w Komendzie M. S. O., ul. Boułarda 5 u oficera kasowego, za złożeniem ustawowej należności od znalezionej wartości.

Akademicki Klub Turystyczno-Sportowy. Proszą nas o pomieszczenie niniejszego pisma: Celem zawiązania we Lwowie Akad. Klubu Turystyczno-Sportowego (A. K. T. S.) zechcą się zgłaszać turyści i sportowcy-akademicy i technicy u kol. Zygmunta Orłowicza codziennie między 7—8 wiecz. w Sekretaryacie Czytelni Akad. (ul. Łozińskiego 7). Zebranie inauguracyjno-konstituujące odbędzie się 5. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Czytelni.

Klub sportowy „Lechia“ zaprasza wszystkich członków na Zgromadzenie i formacyjne, które odbędzie się we środę, t. j. 5 listopada o godzinie 7. wieczorem w kawiarni Szkolnej. 1955

EUMIKTYNA z laboratorium Dr. Lepinca w Paryżu, leczy skutecznie zapalenie błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ranne i kamienie nerkowe. Wyróbowany środek pod postacią kapsledek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednakowo pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprawdza zawsze zupełne wyzdrowienie. Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Polskę: Dm Handlowy Luxembourg i S-ka, w Warszawie, Mokotowska 57. 18085

„G zeta Lwowska“ z dnia 31 października b. r. ogłasza rozpisane sprzedaży lecytacyjnej starych materiałów w obrębie Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. Oferty należy najpóźniej wnieść do g dziny 11-tej w południe dnia 20. listopada do wyżej wspomnianej Dyrekcji kolei państwowych. 18525

Dyrektor kolei państwowych
BARWICZ.

Używany Autobus pasażerski z kołami gumowymi systemu Fr. ss-Blüsinga na 30 osób natychmiast loco Wiedeń do sprzedania.

JULIUSZ WEISS

Generalne przedstawicielstwo fabryki samochodów ciężarowych, Fross-Blüsinga, Lwów, ul. Potockiego 26. 18514

Ekonomista.

Międzynarodowy kongres handlowy w Ameryce.

Lwów, 4. listopada.

(Sp.) W Atlantic City obradował w ostatnich dniach międzynarodowy kongres handlowy, zwołany z inicjatywy amerykańskich izb handlowych dla omawiania powstających kwestii ekonomicznych chwili obecnej, jakoteż kwestii waluty i współpracy Ameryki w dziele aprowizacji Europy. Celem kongresu jest również nawiązanie bliższego kontaktu pomiędzy Ameryką a Europą. Stosunki bowiem dzisiejsze poddały Europę w ścisłą zależność ekonomiczną od Ameryki. Apropozycja Europy zależy w poważnej mierze od współpracy Ameryki; węgiel amerykański jedynie zdoła pokryć deficyt węglowy starego świata. Europa oczekuje również dowozu środków transportowych i surowców z Ameryki. Wpływ Stanów Zjednoczonych na waluty europejskie uświadzić się może w kredytach, udzielonych przez nie na zakupno towarów w Ameryce. Bez tych kredytów bowiem, a przy silnym dowozie towarów z Ameryki spadek walut europejskich postępowalby bez przerwy, wywołując groźne dla położenia gospodarczego Europy konsekwencje.

W kongresie amerykańskim biorą udział delegaci amerykańskich izb handlowych, a z Euro-

py misje gospodarcze Anglii, Francji, Włoch i Belgii. Państwa te przykładają do wyników kongresu wagę bardzo wielką, czego wyrazem jest np. skład misji francuskiej. Misja ta obejmuje najpoważniejszych znawców przemysłu, handlu i finansów; na czele jej zaś stoi jako honorowy prezydent francuski minister handlu M. Clementel.

Z wiadomości, jakie dotąd z obrad kongresu nadeszły, zasługuje na szczególną wzmiankę uchwała, w której kongres oświadcza się za zniesieniem wszelkich gospodarczych ograniczeń przez wojnę wywołanych.

Kronika „Ekonomisty“.

(Sp.) Bilans handlowy Francji — stale pasywny. Wedle statystyki celnej wynosiła suma towarów dowiezionych do Francji w pierwszych ośmiu miesiącach br. (styczeń — sierpień 1919) 18 i pół miliardów franków. Wartość towarów wywiezionych w tym samym czasie z Francji równała się przeszło 4 miliardom franków. Nadwyżka dowozu ponad wywóz osiągnęła przeto w okresie, o którym mowa, przeszło 14 miliardów franków. Jak z cyfr tych wynika, bilans handlowy Francji przedstawia się ciągle bardzo niekorzystnie, gorzej niż w odpowiednich miesiącach roku zeszłego. Przyczyną niepomyślnej sytuacji gospodarczej Francji leży w słabym rozwoju polonijnym przemysłu francuskiego. Do niekorzystnego stanu bilansu przyczynia się również moment, sam w sobie pomyślny, a mianowicie silny

dowóz surowców z zagranicy. W okresie ośmiu miesięcy br. dowieziono do Francji za około 8 miliardów franków surowców. Dowodzi to silnej woli Francji powrotu do produkcji przedwojennej.

(Sp.) Z targu pieniężnego w Londynie. Angielski urząd skarbowy podwyższył onegdaj odsetki od bonów skarbowych. Stopa procentowa trzymiesięcznych bonów podwyższyła się o 1 pr. na 4½ pr., bonów sześciomiesięcznych na 5 pr. Banki depozytowe podwyższyły skutkiem tego stopę procentową dla wkładek z 7-dniowym wypowiedzeniem na 3½ pr., firmy dyskontowe ujednoliciły wynagrodzenie za wkładki bez wypowiedzenia na 3½ pr., za wkładki z 7-dniowym wypowiedzeniem na 3½ pr.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 3 listopada

Ruble carskie	122—	119—
Ruble dumskie	52—	52:50
Korony	51:30	51:50

KURSA KRAKOWSKIE.

Kraków, 3 listopada.

Marki polskie	193:50	194:25
Ruble carskie	235—	—
Ruble dumskie	96—	105—
Pożyczka miasta Krakowa	—	93:50

7a wiersz nonpareil, 1 K (1 Mk). Drobną ogłosz. do wyrazu 30 h. (30 f.) druk. 60 h. (60 f.) „Nadziarski“ lub „Nielogia“ za wiersz nonp. 3 K (3 Mk)

OGŁOSZENIA

7a ogłoszenia nadane w relacji p. zamknięciu administracji dolczą się 10 procent.

Komunikaty po kronice za wiersz nonp. 5 K (5 Mk). — Do ogłoszeń umieszczonych w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych, dopłaca się 50 pr.

NAUKA I WYCHOWANIE

Kurs bankowy dla Pań i Panów

obejmujące całokształt techniki bankowej (buchalterię korespondencyjną, obliczenia bankowe i giełdowe) prowadzone przez pierwszorzędnych fachowców, rozpoczynają się 15. listopada b. r. oddzielnie dla początkujących i dla posiadających pewne wykształcenie handlowe. (Ukończona szkoła handlowa, egzamin w Akademii handlowej itp.)

Po kursie egzamin w Akademii handl. Wpisy o dzienne o 9-11 i od 6-8 w lokalu kursów handlowych we Lwowie, ul. Łyczakowska 34, II-gie piętro, drzwi 11. 1974

Leçons et cours de français. S'adresser: Zofii 52, porte 6, de 58, 1-3. 1953

POSADY I PRACE

Adwokat we Lwowie poszukuje kancypista. Zgłoszenia pod „Sumiennosc“, Biuro Brücka. 1970

Ku barki i służącej do wszystkiego poszukuje się na wyjazd do podgórskiego miasteczka powiatowego.

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, nadsyłać do naczelnika stacji kolejowej w Turce nad Stryjem. 18417

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszu. uę pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Pod „Dwieście pięćdziesiąt“ do Admin. 1966

50 koron za wyszukanie 1, 2 lub 3 pokoi z kuchnią lub bez w śródmieściu. Łożniska, Lelwela 10, parter, na lewo, od 11-1. 1976

Ofiaruję 10 kg. cukru za wyszukanie dwóch pokoi z komfortem. Bliższa wiadomość: Ch. Grünbaum, Stanisława 2. 1953

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem, możliwie z centralnym ogrzewaniem i w VI. dzielnicy, z elektryką i urywaniem gazu — za opał i prowianty. Wiadomość pod „Jawiga“ w Admin. 1958

Po ołk kawałerski do wynajęcia. Romanowicza 16, I p., drzwi lewe. 1976

Elegancko urządzone nośne frontowy dla inteligentnej Pani do wynajęcia. Zgł. szefa: „Spokój“, Biuro Brücka. 1969

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Meble używane i wszelkie inne prz. dmioty kupuje i płaci najwyższą cenę „Doroteum“, Sapichy 34. 1925

Kupię obrazy polskich malarzy, antyki i różne dzieła sztuki. Zgł. szefia pisemnie do Administracji „Wieszczyca“ pod „Amator“. 1702

Buranę lub bundę zamienię za ziemniaki i inne artykuły, pod „Bunda“. 1895

Do sprzedania futro męskie, zdrowe piżmaki, cena 2000 kor. Kurkowa 28, Sand. 1941

Próżne flaszki z wody mineralnej, kupuje fabryka „Zdrowie“ we Lwowie, ul. Zdrowie 9. 1912

Dubietówkę kupię. Ul. Kochanowskiego 16. 1968

Futro p. dróżne, szopy, prawie nowe do sprzedania. — Kochanowskiego 102, II. p., drzwi 6. 1951

Graż na dwa auta ciężarowe potrzebny zaraz. Chorążczyzna 11 a. I. p. 1950

Apteka w Jasiu do sprzedania lub wydzierżawienia. — Bliższych informacji udziela Dr. Edmund Kaleta, adwokat, St. yj. 1957

DAM

papierosy, cygara, tytoń za słoninę amerykańską i makę.

Zgłoszenie do Administracji „Gazety Wieczornej“ pod „Ajot“. 18520

ROZMAITE

Maszyny do pisania, lizenia i powielania naprawia i rekonstruuje. Leon Blum i Spółka, ul. Pickerska 1. 17/II 1948

Pracow. la sukien damskich „Jolanda“, ul. Steszica 8. II. p., wykonuje wszelkie roboty w zakresie konfekcji damskiej wchodzącej, po cenach najniższych. 1946

Ważne dla Pań! Fryzjer w hotelu „Austria“, ul. Batorygo 14, farbuje włosy w każdym odcieniu, zle ufarbowane d. prowadzi do właściwego koleru, często według ostatniej mody. Massage twarzy. Odwiedza se i często się lalki do wystaw. Z powołaniem St. Małowski. 1919

głębia roczna suczka, rasy Wilczur“, wabi się „Ada“. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić: kapitan Rustowski, ul. Obózowa 2, drugie piętro, za wynagrodzeniem. 1952

Spółników, (udziałowców), do intratnego przedsiębiorstwa poszukuje. Nowe! Bez konkurencji! Zgłoszenia pod „Furtuna“, Biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 1961.



ODCISKI brodawki i skóry zgrubiałą na podciśnieniu bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOLI“ Wyrób Farmac. Labor. P. Kowalski. Dostać można w aptece Ettingera i we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 18224

TABLICE lano i malowane
wykonuje najtaniej 9973
rytownik L. Goldgeler Sykstuska 17

FABRYKA PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNA „HANAGAWA“

zawiadamia Szan. Odbiorców, że reprezentację swej firmy powierzyła Protokołowanemu Towarzystwu Handlowemu „ESEFEL“ Lwów, ul. SYKSTUSKA 1, 7.

do której uprzejmie prosimy zwracać się z łaskawymi zamówieniami. — Dziękując Szan. Klientowi za dotychczasowe zaufanie, polecamy się nadal łaskawym względem. 18516

KAŻDY PALACZ MUSI PRYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

„SOLALI“

SA NAJLEPSZE. 18422

KSIEGI HOTELOWE

oprawne poleca Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie, Sykstuska 35

FERROMANGAN FERROSILICIUM FERROMOLYBDEN FERROWOLFRAM NIKIEL w kulkach, lub kulkach SILICO-MANGAN-ALUMINIUM

DOSTARCZA:



Towarzystwo Odbudowy S-KA Z OGRAN. PORĘKA WE LWOWIE.

Oferty na żądanie wysyła Biuro Centralne, Lwów,
ul. Akademicka 23. 18452

56121

GL. 22.427.



KONKURS.

Intendantura O. G. Lwów rozpisuje niniejszym konkurs na do tawę bydła rzeźnego od 250 kg. żywej wagi w zwyż i trzody, loco Rzeźnia W. P. Lwów Gabryelówka i Wojskowa Urzędy Gospodarcze Przemyśl, Jarosław, Sambor, Strzyżów i Stan sławów.

Oferty należy wnosć pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczeniem napisu: „Oferta na dostawę bydła rzeźnego i trzody do GL. 22.427 do dnia 15 listopada 1919 godziny 12-tej w południe do podpisanej Intendantury ul. Ochronek 4.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia 50% wadium ogólnej obliczonej sumy z oferowanej ceny i ilości dostarczyć się mających sztuk tygodniowo, z tem, że oferent zobowiązuje się w razie przyjęcia jego oferty uzupełnić wadium do 100% które będą stanowić kaucję. 18492

Intendantura D. O. G. Lwów.

„LAURA“, Restauracja i Mleczarnia, Pańska 19 (róg Kochanowskiego). Śniadania, obiady, kolacje od 7 do 10 kor. Także do menażek. Solidna kuchnia. 17970

Warszawska pracownia s k e i damskich

przyjmuje wszelkie szycia, wchodzące w zakres krótko- i wieczny damskiej i dziecięcej po cenach nader umiarkowanych. 1944

Ul. Asnyka I. 8, parter.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY

„MUNDUS“

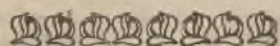
Sp. z o. o.

WARSZAWA

HORTENZYI 6.

LWÓW

OSSOLIŃSKICH 13.



poleca

stałe z zagranicy sprowadzane transporta
towarów kolonialnych jak:

herbatę	sardynki	zapałki
kawę	śledzie	margarynę
kakao	pieprz	makaron włoski
czekoladę	mydło	esencję ocetową

etc. etc. po cenach konkurencyjnych.
Przeprowadza wszelkie transakcje kompensacyjne z Rumunią, Czechami, Austrią, Ukrainą, Niemcami etc. 1947

FABRYKI
I TARTAKI

ŚCIANY I DACHY TUCHS. HEGERA

Najtańszy i nowoczesny sposób budowy.

STODOLY
I BUDYNKIKOTŁOWNIE
I OGRZEWALNIEDREW. KOŁA STRUĄCYE DACHOWE
do 60 metrów rozpiętości.SKŁADOWNIE
I MAGAZYN

KAROL TUCHSCHERER, Specjalna budowa, Lwów, ul. Nowy Świat 20

100 - KROTNY

zysk daje pieniądź
wydany na reklamę
w Gazecie „Wieczornej“
i „Porannej“.



EPILEPSIN-SPIESS

Epilepsja i jej pierwsze objawy, jak zawroty głowy, osłabienie i zamroczenie świadomości, jak i wszystkie choroby nerwowe leczone być winny przez wytwarzanie w osłabionym organizmie substancji krwiotwórczych i odżywiających komórki nerwowe. Stosowany w tych wypadkach brom, w czystej jego postaci i w różnych jego odmianach, nie daje pożądanego wyniku, zwłaszcza że nie przez wszystkie organizmy jest dodatnio znoszony. Pożądany skutek osiąga się dopiero przez połączenie związków mineralnych z roślinnymi, które zawarte w proszkach

EPILEPSIN-SPIESS

przyczyniają się do zmniejszenia chorobliwej pobudliwości mózgu i do pośredniego usuwania przyczyn wywołujących napady epileptyczne lub wogóle objawy nerwowe.

EPILEPSIN-SPIESS

wzmocnia organy krwiotwórcze, a przez to wzmacnia organizm i czyni go odporniejszym. — Działa odżywczo na komórki nerwowe, więc uzdrowia system nerwowy.

Zmniejsza chorobliwą pobudliwość mózgu, a przez to przynosi na duchu chorego. 1999

Usuwa przyczyny, mogące wywoływać napady i dzięki temu prowadzi do stopniowego zaniku cierpienia.

Epilepsin-Spiess używany być może przez osoby dorosłe i dzieci według przepisu dołączonego do proszków. Nie jest przykry w użyciu, nie wymaga zmiany trybu życia i nie wywołuje zburzeń w organizmie.

Żądać w pudełku po 15 i 60 proszków.

